

GENOWEFA SZEWCZYK

ur. 1926; Wirkowice



Miejsce i czas wydarzeń	Wirkowice, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Wirkowice, II wojna światowa, okupacja niemiecka, okupacja radziecka, wojna niemiecko-radziecka, partyzanci

Wydarzenia wojenne

To był taki pakt zawarty, bo oni chcieli rozebrać Polskę, że połowę weźmie Ruski, połowę Niemiec. I jak ta wojna wybuchła 1 września, no to pierwsi przyszli Niemcy, ale później Stalin z Hitlerem porozumieli się, że oni na połowę [podzielą]. No to Niemiec się cofnął do Wisły, a u nas byli Ruskie. Ale Hitler nie był głupi, on widział, co to za wojsko, co to za armia i pomyślał, że jak on tyle państw zabrał, to on takich Ruskich, brudasów [nie pokona? I powiedział] – cofaj się za Bug. No to co, już Stalin będzie wojował i powstała potem rusko-niemiecka wojna, i już tak się działo do końca.

I dwadzieścia kilometrów od Moskwy już byli Niemcy, tak gnali Ruskich. Ale Ameryka widzi, co widzi, że jak [Hitler] zagarnie Ruskich całych, to Ameryka będzie w kropce, bo to było masę ludzi, to było sto sześćdziesiąt milionów ludzi, to było mnóstwo tego. I mówi – jak im poda jedzenia, ogarnie ich z tych wszy, z tego wszystkiego, to oni powiedzą: „Oj, my mamy zbawiciela” o Hitlerze i wtedy może zagarnąć cały świat taki Niemiec. A Ameryka się tego bała i wtenczas dodała konserw, dodała amunicji, dodała ubrań, dodała wszystkiego spadochronami.

A mało to było partyzantki u nas? Wieźli Niemcy pociąg amunicji do Stalingradu, to tu wysadzili w cholerę cały pociąg i amunicja poszła, wszystko w czorta. I już nie poszła na front ta amunicja. I na tym Niemiec stracił, na tym tylko stracił, bo z tyłu ich tu szarpali, z przodu raz, a z tyłu drugi raz. On nie mógł dowieźć ani żołnierza, ani amunicji, ani nic, ani żywności, nic nie mógł dowieźć, bo tu z tyłu zabrali mu to wszystko.

Data i miejsce nagrania	2019-09-03, Wirkowice
Rozmawiał/a	Dagmara Spodar
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"